

KULTUROWE PRZEMIANY MACIERZYŃSTWA W PÓŹNEJ NOWOCZESNOŚCI (WYBRANE ASPEKTY)

The cultural changes of motherhood in late modernity (chosen aspects)

Streszczenie

Rozważania podjęte w niniejszym artykule dowodzą, że macierzyństwo, niegdyś uważane za powołanie każdej kobiety, we współczesnym świecie stało się wartością nieoczywistą, podlegającą indywidualnemu wyborowi. W ostatnich latach w społeczeństwie europejskim zaszły zasadnicze zmiany w poglądach dotyczących ról kobiet i mężczyzn. Ich skutki odbijają się w sferze wartości tradycyjnych, takich jak rodzina, oraz we wzorach zachowań, m.in. zawierania małżeństwa. Opracowanie stanowi próbę socjologicznego spojrzenia na współczesne przemiany macierzyństwa w aspekcie kulturowym.

Słowa kluczowe: macierzyństwo, kobieta, stereotypy, niepłodność, potomstwo, dzieci, fetyszacja, nowoczesność.

Abstract

This narrative paper proves that motherhood, which was previously thought as each woman's calling, nowadays is not an obvious value and more like a personal choice. In Europe recent years have brought revolutionary changes on views of women's and men's societal roles. They impact traditional values like family life and behavior patterns e.g. decision to get married. This article is an attempt of sociological perception of the contemporary changes of motherhood in cultural perspective.

Keywords: motherhood, women, stereotypes, infertility, off spring, children, fetishisation, modernity.

Wprowadzenie

W ostatnich latach macierzyństwo stało się przedmiotem żywych dyskusji angażujących socjologów, media i całe społeczeństwo. Ewa Włodarczyk wzrost zainteresowania tematem macierzyństwa określa mianem „kulturowej ingerencji w biologiczne rodzicielstwo” (Włodarczyk 2008: 7). Obecnie kontekst społecznej polemiki nad wartością posiadania rodziny nabrał nowego znaczenia. Bowiem dyskurs nie dotyczy pytania „jak być matką”, ale „czy być matką”. Zdaniem Piotra Szukalskiego przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w kilku czynnikach (Szukalski 2014: 2).

Zmiany w zakresie sfery świadomości sprawiły, że kobiety coraz chętniej i śmielej wykraczają poza stereotypowe role społeczne. Upatrują możliwość samorealizacji nie tylko w roli matki i żony, ale również na wielu innych płaszczyznach życiowych, a ich aspiracje wykraczają daleko poza macierzyństwo, często w ogóle go nie uwzględniając. Zmianom postrzegania wartości macierzyństwa sprzyja wzrost wiedzy medycznej w zakresie prokreacji i leczenia niepłodności. Medycyna pozwala szafować macierzyństwem, uzależniać plany prokreacyjne od pozostałych czynników, takich jak praca, podróże czy życie towarzyskie.

Pokoleniowa scheda podtrzymuje wartość macierzyństwa, z drugiej strony negatywnie koreluje z nią zmiana modeli życia społecznego, która przekłada się na trywializowanie podejścia do macierzyństwa

i rodziny. Maria Mądry uważa, że współcześnie samo macierzyństwo staje się bliższe ojcostwu, zacierając granice między kobiecą a męską rolą odgrywaną w rodzinie (Mądry 2012: 11).

Macierzyństwo jako sukcesja kulturowa

Rodzina w kategorii instytucji społecznej i codziennego sposobu życia ludzi jest wysoko cenioną wartością, której do tej pory nie udało się zastąpić żadną inną komórką społeczną. Zdaniem Zofii Gawliny fenomen rodziny „polega na tym, że będąc subsystemem społecznym, wykazuje tendencje do homeostazy i w procesie tym ciągle poszukuje optymalnych powiązań z innymi strukturami społecznymi, tworząc wraz z nimi względnie spójny makrosystem społeczny” (Gawlina 2004: 33). Życie w rodzinie polega na utożsamianiu się z określonymi wartościami i wzorami, które są elementami systemu normatywnego całego społeczeństwa, a ten wiąże się z systemem kulturowym wytworzonym w określonym miejscu i czasie, opiera się zatem na tradycjach kulturowych przekazywanych lub niejako dziedziczonych w trakcie procesu socjalizacji (Wrzesień, Żurek 1999: 15).

W różnych społeczeństwach, bez względu na krąg kulturowy, silnie zakorzenione jest przekonanie, że macierzyństwo jest przeznaczeniem każdej kobiety. Na przestrzeni epok obraz samego macierzyństwa zmieniał się wielokrotnie, jednakże wpływy społeczno-kulturowe trwale ukształtowały pogląd, że macierzyństwo jest powołaniem kobiety, a sformułowanie „instynkt macierzyński” utożsamiany jest z jedną z najważniejszych cech kobiecości. Pierre Larousse w *Słowniku XX wieku* określa go jako „pierwotną skłonność wzbudzającą u każdej normalnej kobiety pragnienie macierzyństwa” (cyt. za: Górnikowska-Zwolak 2004: 9). Tym samym francuski pisarz wyznacza kanon normalności, a kobiety, które nie chcą mieć dziecka, stawia w szeregu dewiantek.

Zdaniem S. Bernarda macierzyństwo nie jest jedynie biologicznym procesem reprodukcyjnym, ale fundamentalną częścią sukcesji kultury, tradycji i moralności (Malinowski 1987: 158). Można zatem przyjąć, że „scenariusz” roli, którą odgrywa kobieta w społeczeństwie, jest dyktowany nie tylko przez biologię, ale również przez kulturę społeczeństwa, w którym funkcjonuje, zaś za podział ról społecznych w dużej mierze odpowiadają stereotypy. Według definicji Adama Sosnowskiego stereotypy mają społeczny charakter, ponieważ są wyobrażeniami, które przeżywa naraz wiele osób. Stereotypy formują się w relatywnie zintegrowanych grupach i kategoriach, dlatego też cechują się identycznością ocen, wartości i emocji (Sosnowski 2000: 69). Jednakże, jak podkreśla Jolanta Miluska, stereotyp formułuje rolę, ale też rolę formułuje stereotyp, który w następstwie tworzy koncepcję oraz sposób odbioru tejże roli (Miluska 1996: 70). Tak więc stereotypy dotyczące płci odpowiadają za podział ról społecznych, które wspomagają biologicznie uwarunkowane różnice między kobietą i mężczyzną, tym samym wzmacniając znaczenie odmiennych ról społecznych.

Stereotypowa rola kobiety w dyskursie feministycznym

Ewa Włodarczyk po przeanalizowaniu badań socjologicznych, artykułów publicystycznych oraz na podstawie własnych obserwacji doszła do wniosku, że dla kobiety dom i rodzina odgrywają rolę pierwszoplanową. Jednakże hierarchia wartości, u której szczytu znajduje się macierzyństwo, niekoniecznie jest ukonstytuowana na dobrowolnym i świadomym wyborze, nie zawsze jest też zgodna z indywidualnymi dążeniami i aspiracjami kobiety (Włodarczyk 2008: 27). Presja społeczna odnośnie do konkretnych cech i podejmowania odpowiednich dla płci zachowań widoczna jest już we wczesnych latach życia kobiety i trwa do ich rzeczywistego podjęcia. Wiele społeczeństw utrzymało przekonanie, że kobiety powinny rodzić dzieci, a te winny wychowywać się w pełnej rodzinie. W ten sposób tworzy się prokreacyjna presja otoczenia, która determinuje kobiety do macierzyństwa, a one same nie widzą innego wyboru (Stańska 1997: 27-32).

Według stereotypu dorosłej kobiety powinna ona przyjąć rolę matki, a odrzucenie przez nią macierzyństwa zwykle wiąże się z negatywnymi, a czasem nawet wrogimi reakcjami społeczeństwa. Rezygnacja z bycia matką odbierana jest jako egoizm, próba zrjonalizowania skrywanej niepłodności czy efekt niepomysłnych okoliczności życia” (Włodarczyk 2006: 35). Jak twierdzi Nancy Reeves, macierzyństwo przeznaczone jest tylko dla kobiet i bez względu na to, „jak bardzo by kobieta nie była pomysłowa, inteligentna, ambitna czy twórcza, prawdopodobnie nie ominie jej rola, ku której kierowana jest przez szersze społeczeństwo” (cyt. za:

Budrowska 2000: 14). Część autorów wskazuje na sprzeczne oczekiwania społeczne wobec ról kobiet. Zdaniem Joanny Podgórskiej: „Jeśli rodzą za wcześnie, mówi się im [kobietom], że są niedojrzałe emocjonalnie; jeśli za późno – przypomina o tykaniu zegara biologicznego. Jeśli wkrótce po porodzie wracają do pracy, czują się winne, że zaniedbują dziecko; jeśli nie wracają, czują się winne, że nie realizują wzorca kobiety nowoczesnej i zaniedbują siebie. Jeśli nie rodzą wcale, społeczeństwo stawia je pod pręgierzem i oskarża o egoizm. Trudno w Polsce być matką, ale chyba jeszcze trudniej nie być” (Podgórska 2001: 3).

Feministki całego świata poświęciły dziesiątki lat na walkę ze społecznym przekonaniem, jakoby kobiety musiały rodzić dzieci. Dziś posiadanie potomstwa nie tylko nie jest koniecznością, ale stało się wartością negocjowaną, opierającą się nie na kulturowym przymusie, lecz indywidualnym wyborze. Efekty agresywnej walki z panującymi przez wieki wyobrażeniami na temat roli kobiety w społeczeństwie trudno dziś socjologom jednoznacznie opisać. Pierwsze żniwa permanentnego łamania wzorców kulturowych odzwierciedlają się w hybrydalnych osobowościach ludzi młodego pokolenia, którym trudno jest „odnaleźć jednoznaczne wartości i normy, które sprawdzałyby się w warunkach »płynnej« nowoczesności coraz bardziej podatnej na nierówności ekonomiczne i społeczne, różnego typu fundamentalizm – religijny, etniczny, polityczny czy zagrożenia ekologiczne” (*Socjolog...*). W ostatnich latach obserwujemy zasadnicze zmiany w poglądach na temat ról odgrywanych zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Reperkusje tych przemian odbijają się również na sferze wartości takich jak rodzina oraz wzorach zachowań, m.in. zawierania małżeństwa (Włodarczyk 2008: 23).

W latach 70. szwedzka partia socjalistyczna w opublikowanym przez siebie manifestie *Family of the Future*, podważając wartość rodziny pojmowanej dotychczas jako nierozzerwalny twór składający się z kobiety, mężczyzny i dzieci, stworzyła wizję „nowej rzeczywistości”. Szwedzcy socjaliści, kusząc swoich wyborców wizją lepszego świata złożonego z wolnych, równych i niezależnych ekonomicznie jednostek, doprowadzili do swoistego przewrotu kulturowego. W założeniu kobiety miały wyzwolić się spod supremacji autorytarnych mężczyzn, starsi mogliby zrezygnować z opieki swoich dzieci, zaś najmłodsi otrzymaliby pełnię praw oraz kompleksową opiekę państwa. Wielowymiarowe skutki skandynawskich zmian obyczajowych ukazał reżyser Erik Gandini w filmie *Szwedzka teoria miłości*. Gandini za temat przewodni swojego dokumentu obrał niezależność, a w zasadzie jej skutki dla wysoko rozwiniętych społeczeństw. Współcześnie co czwarty Szwed umiera w samotności. *Szwedzka teoria miłości* opisuje m.in. przypadek ciała denata znalezionego dwa lata po jego śmierci. W Szwecji funkcjonują instytucje powołane specjalnie do odszukiwania krewnych zmarłych osób, a szwedzcy wolontariusze cyklicznie organizują się w grupy, aby wyruszyć do lasu w poszukiwaniu zaginionych osób. Film ukazuje również utratę znaczenia instytucji rodziny poprzez brak dążeń do jej założenia. Szwedki tworzą największą grupę klientek duńskiego banku nasienia. Kobiety choć pragną potomstwa, to rezygnują z budowania relacji partnerskich. Łatwiej jest zamówić nasienie z dostawą do domu niż stworzyć trwały związek wymagający kompromisów i ciągłej pracy. Feminizujący aktywiści, skutecznie ośmieszając tradycjonalizm, kształtują „porzucone pokolenie”. „Przekaz płynący od tradycyjnych autorytetów, takich jak: rodzice, nauczyciele, duchowni, jest ograniczony, a nowe agendy socjalizacji, zwłaszcza media, nie są w stanie sprostać pewnemu idealizmowi młodzieży, jej mniej lub bardziej świadomemu poszukiwaniu autorytetów, czytelnych wzorców i rozróżnień między podstawowymi kategoriami dobra i zła” (*Socjolog...*).

Hybrydalne osobowości w społeczeństwie polskim

W efekcie zmian kulturowych w młodym pokoleniu powstają hybrydalne osobowości. Następuje zderzenie nowoczesności z tradycją. Młodzi obserwują, jak w wysoko rozwiniętych krajach Zachodu rośnie w siłę kult jednostki, który podważa wartość rodziny jako najważniejszej komórki społecznej, i jednocześnie rosnąca w medialnym przekazie fetyszyczą macierzyństwa oderwanego od rodzinnych tradycji. Jak słusznie zauważyła badaczka Ewa Włodarczyk: „Wiek XX przyniósł również istotne zmiany w sytuacji kobiety, która zdobyła się na odwagę, by wyjść poza przypisywane jej stereotypowo role społeczne, śmiało stawiała czoła nowym wyzwaniom i odważnie rozszerzała pole swojego działania, odkrywając nowe obszary możliwości i gamę alternatywnych propozycji, jakie okazywały się być do jej dyspozycji wraz ze wzrostem jej autonomii i niezależności w niemal wszystkich dziedzinach życia” (Włodarczyk 2008: 15). Krystyna Slany zmiany te nazywa

„radykalnymi przemianami społecznymi”, które wyrażają się przechodzeniem społeczeństw tradycyjnych ku społeczeństwom modernizacyjnym i postmodernizacyjnym (Slany 2004: 64). Z drugiej strony w świadomości młodego społeczeństwa wciąż pokutuje archetyp kobiety matki otoczonej opieką mężczyzny.

Zmiana form życia społecznego oraz panujących obyczajów bezpośrednio przekłada się na rosnącą liczbę nowych scenariuszy życiowych, które wybierają współczesne kobiety. Przeobrażenia społeczno-kulturowe, wzrost atrakcyjności życia oraz proces indywidualizacji społeczeństwa odzwierciedla się w zjawisku odkładania macierzyństwa. Dotyka ono nie tylko Polskę, ale wszystkie wysoko rozwinięte kraje. Według badań Eurostatu z 2013 r. przeciętna Polka, rodząc pierwsze dziecko, ma średnio 26,7 roku (Eurostat 2015), a więc 3,7 roku więcej niż w 1990 r. (GUS 2015). Konsekwencje tego zjawiska są widoczne w „bardzo silnym spadku natężenia urodzeń, które od 1990 r. jest zbyt niskie, aby zapewnić prostą zastępowalność pokoleń. Aby pokolenie dzieci było równie liczne co pokolenie rodziców, każda kobieta powinna urodzić przeciętnie dwoje dzieci (dokładnie – na jedną kobietę powinno przypadać statystycznie 2,1 dziecka). Tymczasem, jeżeli skłonność do posiadania potomstwa kobiet w poszczególnych grupach wieku nie ulegnie zmianie, liczba dzieci urodzonych przez statystyczną Polkę wyniesie zaledwie 1,3. Jest to jeden z najniższych wskaźników w Europie” (Matysiak i in. 2013: 1). Ostatnie lata przyniosły relatywną stabilizację dzietności, aczkolwiek jednocześnie wzrasta liczba kobiet decydujących się na dziecko po 30. roku życia (Szukalski 2012). Kolejnym zagrożeniem związanym z odkładaniem macierzyństwa jest niepłodność, wraz z wiekiem obniża się bowiem rezerwa jajnikowa, w wyniku czego kobietom trudniej jest zajść w ciążę.

W 2015 r. Fundacja Mamy i Taty uruchomiła kampanię pt. *Nie odkładaj macierzyństwa na potem*. Akcja odbiła się głośnym echem w krajowych mediach. Przeciwnicy potępiali pomysłodawców za stawianie kobiety w roli reproduktorki. „Wtłaczanie kobiet w poczucie winy i pouczający wobec nich ton to w polskim krajobrazie nic nowego” – skomentowała kampanię jedna z dziennikarek (Wysocka-Świtła). Polskie feministki postrzegały akcję jako bardzo konserwatywną i godzącą w ich niezależność (*Akcja...*). Powszechnie przytaczano argument, jakoby posiadanie potomstwa osłabiało sytuację materialną rodziny, ponieważ jest ono obciążające dla budżetu domowego. Sytuacja ekonomiczna jest jednym z motywów podejmowania przez kobiety aktywności zawodowej, to zaś przekłada się na unikanie posiadania dziecka lub odkładanie planowania ciąży. Wartość samego macierzyństwa jako celu życiowego osłabia nie tylko coraz silniejszy dyskurs feministyczny, ale również ubóstwo i bezrobocie. Rozwijająca się medycyna wspomaganego rozrodu i jednoczesna relatywizacja wartości moralnych wpływają na świadomość własnej płodności, którą kobiety coraz częściej traktują jako „przedmiot świadomego wyboru, z którego można korzystać według własnych chęci i wyborów” (Włodarczyk 2008: 22).

Medialna dyskusja wokół spotu Fundacji Mamy i Taty pokazała, że dla współczesnych kobiet macierzyństwo wciąż jest fundamentalną wartością, jednak potrzeba jej realizacji pojawia się coraz później i jest uzależniona od zaspokojenia innych potrzeb – ekonomicznych i społecznych. Trend ten poniekąd potwierdza rozwijająca się fetyszyzacja macierzyństwa. „Ciężowy brzuszek, czyli to, co jeszcze niedawno traktowaliśmy jako nieunikniony środek do celu, 40-tygodniowe zobowiązanie, z którego trzeba się wywiązać, dziś stało się celem samym w sobie” – powiedziała w wywiadzie dla tygodnika „Newsweek” Julia Beck, założycielka firmy marketingowej Forty Weeks (cyt. za: Schiller). Jednakże fetyszyzacja macierzyństwa, poza lansowaniem mody na bycie mamą, wiąże się również z uprzedmiotowieniem kobiecego ciała.

Fetyszyzacja macierzyństwa w dobie mass mediów

W ostatnich latach niewątpliwie zachodzi zjawisko odchodzenia od tradycyjnej roli kobiety ściśle związanej z macierzyństwem jako kategorią społeczną. Dążenie do równouprawnienia, rosnący nacisk na samorealizowanie się na płaszczyźnie zawodowej, zanikanie tradycyjnych wartości prowadzą do odkładania decyzji o założeniu rodziny, malejącej liczby dzieci, zmian zadań macierzyńskich i obowiązków wychowawczych, rezygnacji z macierzyństwa, a w efekcie do modyfikacji archetypu matki (Kotlarska-Michalska 2001: 155-159).

Okładki kolorowych magazynów, telewizyjne spoty reklamowe czy miejskie billboardy w zdecydowanej większości zdobią kobiety. Zazwyczaj dobierane są według jednego schematu – szczupłe, piękne

i uśmiechnięte – utrwalają stereotypowy obraz kobiety. Model kobiecości wytworzony przez kulturę masową opiera się przede wszystkim na kulcie ciała. Ulegając stereotypom, polskie kobiety podświadomie dążą do realizacji wzorów kobiecości powielanych przez mass media. Jednakże, jak podkreśla Zbyszko Melosik, „Matka-Polka-katoliczka ciągle jest jeszcze częścią tożsamości wielu kobiet polskich. Jej cechy koegzystują niekiedy paradoksalnie z atrybutami supermodnej ekstrawagantki z żurnalu” (Melosik 2010: 226).

Na okładkach kolorowych czasopism chętnie pojawiają się ciężarne kobiety. Taki wizerunek jest atrakcyjny dla docelowej grupy odbiorców, ponieważ ukazuje ideał kobiety, jednocześnie nawiązując do utrwalonego kulturowo wzorca – kobiety w roli matki. Jak słusznie zauważył Zbyszko Melosik, obraz wytworzony przez popkulturę koegzystuje z dążeniami wielu polskich kobiet. Przyczyną fetysyzacji macierzyństwa może być również odkładanie go, a co za tym idzie problem z zająciem w ciąży i rosnąca niepłodność w krajach wysoko rozwiniętych. Większość kobiet, choć odkłada macierzyństwo, to nie zamierza z niego wcale rezygnować. Po latach okazuje się jednak, że poczęcie jest dużo trudniejsze, a starania o dziecko mogą się przedłużać. Wcześniej uświadomiona potrzeba macierzyństwa zaczyna się rozwijać w zabójczym tempie – kobiety pragną dziecka, którego nie mogą mieć. Przemysł medyczny i bardzo żywy w ostatnich latach dyskurs społeczny na temat zapłodnienia pozaustrojowego rozbudzają w kobietach poczucie, jakoby posiadanie dziecka było indywidualnym wyborem każdej kobiety. Jak słusznie zauważył prof. Bogdan Chazan, „największym czynnikiem ryzyka niepłodności jest odkładanie planów prokreacyjnych na późniejsze lata życia. Nie ma nic złego w tym, że każdy z nas układa sobie życie rodzinne, przyszłość, rozwój osobowy, karierę... Jednak wiele osób popełnia zasadniczy błąd. W ślepej wierze we wszechwładną moc medycyny aż do przesady opóźniają czas założenia rodziny. Wpadają w pułapkę zaawansowanego wieku. Kolejne pokolenia Polek jakby nie zauważały tego faktu...” (Prof. Chazan...).

Uwagi końcowe

Podjęte w artykule rozważania dowodzą, że współczesne pojęcie macierzyństwa wymaga głębokiej analizy na gruncie naukowym, zarówno w kontekście kulturowym, jak i społecznym. Szerokie spektrum zmian zachodzących w społeczeństwie każe zrewidować przeszłość oraz stworzyć nowe modele życia. Na kanwie społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych przemian powstał również nowy stereotyp kobiety i mężczyzny, a co za tym idzie rekonstrukcji uległy wzory zachowań przypisywane odgrywanym przez nich rolom. „W dzisiejszym świecie istotne staje się oparcie relacji partnerskich i rodzinnych na wzajemnym szacunku i tolerancji” (Sroczyńska 2016: 121). Natomiast samo macierzyństwo stało się wartością relatywną, a posiadanie dzieci i rodziny przestało być społecznym przykazem, a zostało wyborem kobiety i osobno mężczyzny. Dziecko przestało być gwarancją trwałości związku (Kwak 2015: 24). Feministyczny dyskurs, choć coraz głośniejszy, wciąż jeszcze nie obalił biologicznej i społecznej potrzeby posiadania potomstwa, a jedynie ją osłabił. Zmiany zaszły również w roli mężczyzny – w dyskusji o macierzyństwie ojciec stał się jedynie niewygodną figurą, a samotne macierzyństwo, nie zważając na jego przyczyny, zachowaniem godnym podziwu.

Nowe perspektywy i wymagania stawiane przed kobietami sprawiają, że coraz odważniej manifestują one swoje dążenia do równouprawnienia i samorealizacji w życiu zawodowym i towarzyskim. Macierzyństwo przestało być kategorią obowiązkową w życiu społecznym, a stało się wyborem. Jednakże obecne od pokoleń, wzmacniane przez tradycję i historię przeświadczenie, że kobieta powinna kiedyś zostać matką, wciąż funkcjonuje w społeczeństwie. Efektem przemian społecznych i stworzenia nowego wymiaru kobiecości jest społeczne usprawiedliwienie odkładania decyzji o założeniu rodziny, a co za tym idzie paradoksalnie fetysyzacja macierzyństwa. W myśl powszechnego powiedzenia „najbardziej chcemy tego, czego nie możemy mieć” wizerunek ciężarnej kobiety z niechcianego staje się przedmiotem dążenia wielu kobiet, które „najlepsze” lata prokreacyjne przeznaczyły na samorealizację. Obraz ten konsekwentnie podsycają mass media.

Czy długofalowym skutkiem kulturowych zmian może być polska kalka społeczeństwa skandynawskiego i Polki tłumnie zasilą klientelę banków nasienia? Bowiem Cryos (największy na świecie bank spermy) prowadzi wysyłkę specjalnych zestawów do inseminacji domowej na całym świecie, w tym również do Polski. Zestaw składa się ze strzykawki napełnionej męskim nasieniem, przejściówki, wacika i instrukcji obsługi. Potencjalna

klientka wybiera dawkę na podstawie własnych upodobań przez stronę internetową lub aplikację mobilną. Szata graficzna oraz sam system żywo przypomina internetowe sklepy z odzieżą czy aukcje motoryzacyjne. Reklamy Cryosa zdobią również polskie magazyny parentingowe. Przyszłość pokaże, nie wydaje się jednak, aby scenariusz ten zrealizował się w tak dosłowny sposób. Bardziej prawdopodobne jest współistnienie kilku różnych modeli strategii życiowych, w których macierzyństwo i ojcostwo posiadają odmienne znaczenie.

Bibliografia

- Akcja „Nie odkładaj macierzyństwa na potem” oburzyła internautów. *W sieci roi się od memów*, <http://www.tvp.info/20406194/akcja-nie-odkladaj-macierzynstwa-na-potem-oburzylo-internautow-w-sieci-roi-sie-od-memow> [dostęp: 25.01.2017].
- Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław: Wydawnictwo Funna.
- Eurostat (2015), <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/6829228/3-13052015-CP-EN.pdf/7e9007fb-3ca9-445f-96eb-fd75d6792965> [dostęp: 25.01.2017].
- Górnikowska-Zwolak E. (2004), *Macierzyństwo*. [w:] E. Różycka (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- GUS (2015), http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/12/5/1/podstawowe_informacje_o_rozwoju_demograficznym_polski_do_2014.pdf [dostęp: 25.01.2017].
- Gawlina Z. (2004), *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych*. „Roczniki Socjologii Rodziny” XV: 33-45.
- Kotlarska-Michalska A. (2001), *Role kobiety w małżeństwie i w rodzinie – ciągłość i zmiana*. [w:] M. Golka (red.), *Nowe style zachowań*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kwak A. (2015), *Współczesna rodzina – czy tylko problem struktury zewnętrznej?* [w:] I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum, s. 11-26.
- Malinowski B. (1987), *Seks i stłumienie w społecznościach dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*. [w:] M. Malinowski, *Dzieła*, t. VI, przeł. B. Golda, G. Kubica, Z. Mach. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Matysiak A., Baranowska-Rataj A., Mynarska M., Rybińska A. Styrac M. (2013), *Między zmianą światopoglądową a ograniczeniami dnia codziennego: Jakie przyczyny przemian rodziny w Polsce? Jakie rekomendacje dla polityki?* Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Instytut Statystyki i Demografii.
- Mądry M. (2012), *Macierzyństwo jako płaszczyzna permanentnego rozwoju kobiety w biegu życia*. „Psychologia Rozwojowa” t. 17, nr 3: 9-25.
- Melosik Z. (2010), *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Miluska J. (1996), *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Podgórska J. (2001), *Trudno być matką, jeszcze trudniej nie być*, „Polityka” 21: 31-34.
- Schiller N., *Najnowszy trend? Macierzyństwo*, <http://www.uwazamrze.pl/artukul/983822/najnowszy-trend-macierzynstwo> [dostęp: 25.01.2017].
- Prof. Chazan: *Nie boję się*, <http://www.chcemybycrodzicami.pl/prof-chazan-nie-boje-sie/> [dostęp: 25.01.2017].
- Slany K. (2004), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*. [w:] B. Mierzwinski, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Kraków: WAM, s. 63-64.
- Socjolog: Skąd się biorą młodzi nieplodni*, <http://www.chcemybycrodzicami.pl/socjolog-skad-sie-biora-mlodzi-nieplodni/> [dostęp: grudzień 2016].
- Sosnowski A. (2000), *Różnorodność życia społecznego. Między przeszłością a współczesnością – ku przyszłości*. Szczecin: Zachodniopomorska Szkoła Biznesu.
- Sroczyńska M. (2016), *Ciągłość i przeobrażenia więzi rodzinnej we współczesnym społeczeństwie polskim (wzory męskości i kobiecości)*. [w:] D. Gizicka (red.), *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 107-123.
- Stańska M. (1997), *Macierzyństwo miejscem dla kobiet*, „Res Publica Nowa” 9: 27-32.

- Szukalski P. (2012), „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 6, Instytut Socjologii, Uniwersytet Łódzki.
- Włodarczyk E. (2008), *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wrzesień W., A. Żurek (1999), *Wzory współzależności pomiędzy jednostką a rodziną*. „Roczniki Socjologii Rodziny” XI: 73-86.
- Wysocka-Świtała A., *Lepiej być cierpienicą niż egoistką? Echa kampanii „Nie odkładaj macierzyństwa na potem”*, http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,18105884,Lepiej_byc_cierpietnica_niz_egoistka__Echa_kampanii.html [dostęp: 25.01.2017].